

Sygn. akt I ACa 822/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt I C 335/12,

- 1) oddala obie apelacje;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 100 (sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) odstępuje od obciążania powoda nieuiszczoną opłatą od apelacji.

Sygn. akt I ACa 822/13

UZASADNIENIE

Powód wniósł pozew o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 250000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku z tym uzasadnieniem, że w trakcie jego pobytu w areszcie pozwany nie zapewnił mu zgodnych z prawem warunków.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zarzucił, że nie działał bezprawnie, że powód nie wykazał szkody ani związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem władzy publicznej, a nadto że samo roszczenie jest wygórowane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1500,-zł z ustawowymi odsetkami od 24 maja 2013 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w Areszcie Śledczym w (...) przebywał w pięciu celach: ośmio-, siedmio-, pięcio- i dziesięcioosobowych od września 2008 r. do 8 marca 2011 r., a za wcześniejszy okres brak jest danych. W październiku, listopadzie i grudniu 2008 r. oraz w styczniu, lutym i marcu 2009 r. przebywał w warunkach przeludnienia, choć nie stale. W warunkach przeludnienia przebywał również w okresie od 7 maja 2009 r. do 24 lipca 2009 r. (z przerwami wynoszącymi 1 dzień i 27 dni), w październiku 2009 r. – przez 13 dni, w listopadzie 2009 r. – przez 21 dni, w grudniu 2009 r. – przez 29 dni, w styczniu 2011 r. – przez 4 dni, a w lutym 2011 r. – przez 5 dni.

Pozwany nie przedstawił decyzji o umieszczeniu powoda w warunkach przeludnienia.

Dnia 30 września 2009 r. stwierdzono, że natychmiastowego remontu kapitalnego wymagają wszystkie pawilony penitencjarne, ale ze względu na stan budżetu w 2009 r. nie przeprowadzono żadnych prac remontowych systemem zleconym oraz ograniczono prace w systemie gospodarczym. W 2011 r., mimo poprawy warunków, nadal konieczne było wykonanie pilnych remontów. Cele są remontowane cyklicznie, raz w miesiącu prowadzone są dezynsekcje.

W Areszcie osadzeni mają możliwość kąpieli w ciepłej wodzie raz w tygodniu; kąpiel nie jest limitowana czasowo, nie ma kamer. Ciepła woda jest tylko w łaźniach W sali widzeń można skorzystać z WC. Ubrania więzienne są stare, wkładane wtedy, gdy osadzony udaje się na widzenie. Powód ma możliwość wyjścia na spacer, do świetlicy, może korzystać z biblioteki.

Powód jest leczony psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjno-lękowych, pozostaje pod stałą kontrolą psychiatry, przyjmuje leki. Choruje też na epilepsję i cierpi na depresję.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków w jednostkach penitencjarnych stanowi jedno z zasadniczych wymagań demokratycznego państwa prawnego, będące przedmiotem uregulowań o charakterze konstytucyjnym i międzynarodowym. To na Państwie zatem ciąży obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Osoba pozbawiona wolności zachowuje prawa i wolności obywatelskie, a ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia, w każdym jednak przypadku winna być ona traktowana w sposób humanitarny, nie może być poddana torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 417 k.c. Płynąca z tych norm odpowiedzialność uzależniona jest od istnienia dobra osobistego i od jego naruszenia bezprawnym działaniem lub zaniechaniem sprawcy. Na pokrzywdzonym spoczywa ciężar wykazania naruszenia dobra osobistego, przy domniemaniu bezprawności działania lub zaniechania sprawcy. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Ustawodawca przyjął, iż wystarczające jest wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem.

Pojęcie „wykonywanie czynności z zakresu władzy publicznej” obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisach prawa. Ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki, chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa

i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Nie ulega wątpliwości, iż pracownicy służby więziennej wykonują czynności z zakresu władzy publicznej, a zatem za szkody przez nich wyrządzone odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Szkodą jest każdy uszczerbek na dobrach prawnie chronionych, mogący przybrać charakter majątkowy lub niemajątkowy.

W myśl art. 361§1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Za normalne skutki działania lub zaniechania uznaje się takie, które zwykle w danych okolicznościach następują.

Pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego postępowania. Wprawdzie przepisy obowiązujące w czasie, gdy powód przybywał w Areszcie Śledczym w (...), dopuszczały możliwość umieszczenia osadzonych w warunkach przeludnienia na czas określony, to jednocześnie nakładały na Dyrektora jednostki penitencjarnej obowiązek niezwłocznego zawiadomiania o tym sędziego penitencjarnego oraz obowiązek zapewnienia powodowi odpowiednich, określonych w Kodeksie karnym wykonawczym warunków. Do 6 grudnia 2009 r. obowiązywał art. 248§1 k.k.w., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł na czas określony umieścić osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², o czym bezzwłocznie obowiązany był powiadomić sędziego penitencjarnego. Odstępstwo od normy powierzchniowej celi ma charakter wyjątku, a zatem dla jego zastosowania należy dochować wszystkich wynikających z art. 248§1 k.k.w. wymogów. Przede wszystkim pozwany winien wykazać, iż w konkretnej sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, samo przeludnienie jednostek penitencjarnych, mające charakter powszechny w skali ogólnopolskiej, nie jest bowiem z tego punktu widzenia wystarczające i nie powinno uzasadniać naruszania podstawowych praw osadzonych. Tymczasem, zgodnie z art. 4§1 k.k.w. kary pozbawienia wolności i środki karne winny być wykonywane w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego.

Powód częściowo wykazał zasadności swoich roszczeń. Przebywał on zagrzybionych pomieszczeniach w warunkach przeludnienia od 7 maja 2009 r. (trzy lata przed wniesieniem pozwu) przez 132 dni, a także bezpośrednio przedtem. Długi czas przebywania w tych warunkach spotęgował rozmiar doznanych przez niego dolegliwości, jeśli uwzględni się, że cierpiał on na epilepsję; uznać zatem trzeba, iż ograniczenia i dolegliwości związane z jego osadzeniem przekroczyły niezbędne minimum.

Kumulacja negatywnych warunków doprowadziła do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności, co uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia.

Żądana przez powoda kwota znacząco przekracza rozmiar doznanej przezeń krzywdy. Sumą odpowiednią jest 1500,- zł, co stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną powoda i w pełni rekompensuje mu doznaną krzywdę, powództwo w pozostałej części należało zatem oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 102 k.p.c. oraz §2 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód, który zarzucił wadliwość ustaleń oraz obrazę art. 328§2 k.p.c., wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie jego powództwa w całości lub o uchylene wyroku w części oddalającej powództwo i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego; na etapie postępowania apelacyjnego podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń powoda. W swej własnej apelacji zarzucił obrazę art. 233 w związku z art. 230 k.p.c., art. 24 w związku z art. 417 w związku z art. 417 w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 110 k.k.w. oraz art. 24 w związku z art. 448 k.c., a także naruszenie

art. 102 w związku z art. 98 k.p.c. i w związku z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, alternatywnie zaś wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; w każdym przypadku wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w nich zarzuty bowiem są bądź chybione, bądź irrelevantne.

Bezzasadnie zarzuca pozwany naruszenie art. 233 k.p.c., w szczególności w związku z art. 230 k.p.c. Druga z tych norm dopuszcza możliwość uznania za przyznane wynikających z twierdzeń strony faktów, którym druga strona nie zaprzeczyła, winno to jednak nastąpić przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy. W tym kontekście nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że powód milcząco przyznał wykonywanie przez administrację Aresztu obowiązku wydawania decyzji o osadzeniu go w warunkach nienormatywnych, tym bardziej że roszczenie swe wywodził on wyraźnie z bezprawności takiego osadzenia. Co się z kolei tyczy zarzutu obrazy art. 233 k.p.c., to – niezależnie od tego, że pozwany nie wskazał nawet, którą spośród zawartych w nim norm (§1 lub §2) miał na myśli – uznać go za chybiony z tej prostej przyczyny, że Sąd Okręgowy nie dokonywał wcale (bo nie musiał) oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy ani nie wyciągał żadnych wniosków z odmowy przedstawienia dowodu lub z czynienia przeszkód w jego prowadzeniu, bo przypadki takie nie miały miejsca. Nie było jednocześnie podstaw do umożliwienia pozwanemu usunięcia skutków jego własnej niefrasobliwości przez dopuszczanie w postępowaniu apelacyjnym dowodów, które mógł i winien był powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W efekcie bezzasadności zmierzających do podważenia poczynionych ustaleń zarzutów formalnych i wobec spóźnienia wniosków dowodowych równie bezzasadnie próbuje pozwany podważyć zastosowanie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. W świetle ustalonego stanu faktycznego zasadnie Sąd ten przyjął, że doszło do bezprawnego naruszenia godności powoda, a wysokość przyznanego mu z tego tytułu zadośćuczynienia z pewnością nie jest rażąco wygórowana, co podniesiony przez pozwanego zarzut obrazy art. 448 k.c. czyni chybionym.

Chybiony jest też zarzut obrazy art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c., w okolicznościach sprawy niniejszej bowiem miał Sąd okręgowy podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu.

Podniesiony przez powoda zarzut obrazy art. 328§2 k.p.c. można uznać za częściowo zasadny o tyle, że motywy zaskarżonego wyroku są lakoniczne i nie wyjaśniają wystarczająco przyczyn, dla których Sąd Okręgowy uznał, że wystarczającym dla powoda zadośćuczynieniem będzie owe zasądzone na jego rzecz 1500,-zł. Rzecz w tym jednak, że uchybienie tej normie stanowi tylko uchybienie proceduralne, które – co do zasady – nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia z tej prostej przyczyny, że motywy wyroku sporządzone są już po jego zapadnięciu.

Drugi spośród podniesionych przez powoda zarzutów jest wewnętrznie sprzeczny; nie jest wszak możliwe poczynienie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego materiału ustaleń przez „nieuwzględnienie całego okresu powoda w Areszcie warunkach przeludnienia, a w konsekwencji zasądzenie 1.500,00 zł zadośćuczynienia”. Jeśli zarzut ten rozumieć jako skierowany przeciwko ustaleniu, że powód nie przebywał w warunkach przeludnienia przed wrześniem 2008 r., to takiego ustalenia Sąd Okręgowy nie poczynił, jeśli zaś rozumieć go jako kwestionowanie przyjęcia za podstawę orzekania zbyt krótkiego okresu pobytu w warunkach nienormatywnych i zasądzenie zadośćuczynienia zbyt niskiego, to dotyczy on nie tyle ustaleń faktycznych, ile zastosowania prawa materialnego, prawidłowość zastosowania którego Sąd Apelacyjny i tak obowiązany jest badać z urzędu. Niezależnie jednak od tego, jak sformułowany w apelacji zarzut winien być rozumiany, stał on się bezprzedmiotowy z uwagi na podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń. Zgodnie z art. 442⁽¹⁾§1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (a roszczenie powoda ma niewątpliwie charakter deliktowy) ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód

w trakcie izolacji penitencjarnej niewątpliwie wiedział, że przebywa w warunkach nienormatywnych, bez wątpienia wiedział też, kto za ten stan rzeczy jest odpowiedzialny. Skoro z pozwem wystąpił w dniu 7 maja 2012 r. (data złożenia zawierającego pozew pisma w administracji Zakładu Karnego w (...)), to roszczenia finansowe, wynikające z ewentualnego naruszenia jego dóbr przed 7 maja 2009 r., uległy przedawnieniu. W konsekwencji skutecznie swych związanych z pobytem w Areszcie Śledczym w (...) roszczeń dochodzić mógł jedynie za okres od 7 maja 2009 r. do 8 marca 2011 r., kiedy Areszt ten opuścił, a poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia okres ten obejmujące są bez wątpienia kompletne i zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny może je zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne, konkretnie zaś normę art. 448 k.c., która każe za naruszenie dóbr osobistych przyznać zadośćuczynienie stosowne.

Spośród licznych pretensji powoda do warunków pobytu w Areszcie Śledczym w (...) uzasadnione okazały się tylko te dotyczące nienormatywnej powierzchni, jaką dysponować mógł w celi, oraz zawilgocenia i zagrzybienia celi. Bezzasadne okazały się jego zastrzeżenia do warunków sanitarnych, te zgodne bowiem były z obowiązującymi normami, do niemożności korzystania z WC w czasie widzeń, do jakości odzieży więziennej i do wadliwego oświetlenia. Osadzonemu w jednostce penitencjarnej nie służy roszczenie o przydział nowej odzieży; istotne jest to, by była ona czysta i kompletna, obowiązkowi dbałości o to tymczasem administracja penitencjarna nie uchybiła. Jeśli chodzi o oświetlenie jarzeniowe, to niczym nie różniło się ono od tego, przy jakim pracował Sąd orzekający w sprawie (zeznanie świadka M. F.), nie sposób zatem przyjąć, że zainstalowanie takiego oświetlenia stanowiło przejaw niewłaściwego traktowania osadzonych, w tym i powoda.

Skoro powód w całym nie przedawnionym okresie, obejmującym 1 rok i 10 miesięcy, przebywał w warunkach przeludnienia w sumie przez 132 dni (nieco ponad 4 miesiące), czyli przez $\frac{1}{5}$ pobytu, nie sposób stwierdzić, że naruszenie jego dóbr osobistych było jakieś szczególnie długotrwałe i dotkliwe, nawet jeśli uwzględni się, że i w tym, i w pozostałym okresie musiał znosić wilgoć i zagrzybienie celi, a także że owe niedogodności kumulować się mogły z nie zawinionym przez pozwanego dyskomfortem spowodowanym samoistnymi jego schorzeniami.

Stosowność sumy przyznawanej osobie naruszonej w jej dobrach rozumiana musi być w ten sposób, że winna ona zrekompensować skutki naruszenia, nie może jednak stanowić źródła wzbogacenia. Kwota żądana przez powoda uznana być musiała za wygórowaną, i to rażąco. Dla ilustracji tej tezy przywołać można praktykę sądów karnych, które (przy uwzględnieniu czasu pozbawienia wolności) przyznają na podstawie art. 552 k.p.k. znacząco niższe od żądanego zadośćuczynienia w razie niesłusznego skazania lub oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, co jest dolegliwością daleko bardziej idącą niż okresowe przebywanie w warunkach niekomfortowych. Rozmiar doznanej przez powoda wskutek naruszenia jego godności krzywdy, przy uwzględnieniu tego, że warunki osadzenia nie były skierowaną przeciwko niemu szykaną, i wynikały z ogólnych trudności finansowych Państwa, uzasadniał zadośćuczynienie na poziomie zbliżonym do tego, jaki przyjął Sąd Okręgowy. W każdym razie zasądzona kwota nie może zostać uznana za istotnie zaniżoną, a tylko w takim przypadku możliwa byłaby w wysokość tę ingerencja sądu odwoławczego.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c.